

20 miliardów nadpłaty

Trzeba wypić to piwo

— Mnie to także doskonałe, zapłaciłem te 10 procent przy odbiorze samochodu — mówi dyrektor gabinetu wicepremiera Zbigniewa Stalajdy. Ale — dodaje — nie będę się procesował o zwrot tych pieniędzy.

CHOC sprawa ciągnęła się od połowy 1986 roku, głos na stół się dopiero po wyroku Sądu Najwyższego. Gdyby nie upór jednej kobiety, klient Polmożbytu, który w latach 1985-1986 kupił samochód osobowy, czyniąc go zgodnie z prawem, fundusz modernizacji produkcji samochodów. Decyzję o utworzeniu takiego funduszu mogły podjąć tylko zainteresowane fabryki samochodów, czili FSO i FSM. Rada Ministrów niepotrzebnie wyrezygnowała samorządne przedsiębiorstwa.

W tym momencie sprawa zainteresowała się ci wszyscy, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji, jak pan z Wrocławia. A klientów takich — odbierających samochody na przedpłaty, asygnaty i w eksportie wewnętrznym, miał Polmo-

żbytu. Co więcej, — ciągnęła się — Sąd Najwyższy stwierdził, że 10-procentowej dopłaty nie można uznać za prawną elementem ceny. Podważono za to samo samym uchwałą Rady Ministrów tworzącą fundusz modernizacji produkcji samochodów. Decyzję o utworzeniu takiego funduszu o pojemności 1500 centymetrów sześciennych stosowanych w „Polonezach”, na opracowanie samochodów typu pick-up na bazie „Poloneza”. Nie zmaranośmy tych pieniędzy. Co do zasadniczo lub niezasadniczo pobierania tej dopłaty nie możemy się — jako fabryka — wypoować, ani tego komentować. Nas obowiązuje prawo, w tym przypadku uchwała Rady Ministrów. My nie mamy nawet możliwości, aby próbować podważyć tego typu przepis, do tego potrzebni są specjalisci — prawnicy, my jesteśmy specjal-

Roman Dębecki

zbyt — bogateli — ok. 400 tysięcy! Trudno oczywiście ustalić, jaką sumę stanowiły 10-procentowe dopłaty uiszczane przez nich. Wedługstępnych szacunków jest to ok. 20 miliardów!

Suma to ogromna, nawet dla takiego potentatu jak Polmożbyt. Firma to kpiąc musi piwo, którego nie nawiązyła. Poza tym, że wcale nie „Polmożbyt” otrzymał pieniężne 10-procentowe dopłaty. On je tylko pobierał jako sprzedawca i przekazywał fabrykom.

Co się zatem stało z tymi pieniędzmi?

— Po raz pierwszy w historii naszej fabryki — mówi Zbigniew Horaś z akura-



Zagłownia

POD żaglami a żaglami Graczyk-Szumowski nawiąguje dziś po morzach i oceanach dwa duże radzieckie zagłowne szkolne „Drużby” i „Mir” zbudowane w ubiegłym roku w Stoczni Gdańskiej, tysiące turystycznych i sportowych jachtów, lodzików morsowych, sprawdzonych na korzyść klientów Polmożbytu. Ich wpis do tomów może dojść do stu tysięcy, że w podobnych warunkach sprawa dopłaty zakończyła się dla osób, które zakupiły samochód w latach 1985-86, nie nakończyła zwrotu dopłaty.

Na pytanie, czy minister transportu zatrzymał się przed wrokiem Sądu Najwyższego rewizje nadzwyczajnej poboranych pieniędzy Problem tylko skąd je wziął? Ani Polmożbyt, ani producenci już ich nie mają. Kto nowel podał pomysł, aby udzielić Polmożbytowi ujścia w podatkach, zobowiązując go do wypłaty pieniędzy? Okaże się jednak, że Polmożbyt podał znacznie mniejszy — niż suma, której musiałaby zwrócić.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało oświadczenie rzecznika prawnego Sądu Najwyższego na 48 pozycji pod względem liczby studentów — natobędzie to elekt starej tradycji, dzieki której od lat już wiadomo, iż w naszym racjonalnym gospodarowaniu kadrów łapota jest u nas ciągle bardziej w cenie niż sklepki.

To tradycyjne „spadanie” rodzi nie tyle kompleksy co logiczne myślenie. Wszak spada się po to, żeby sie podnieść — bo to jest cel wszelkiego spadania. Ot, przy-

Jeszcze w grudniu 1987 roku sprzedano do ZSRR, z kierowcami i mechanikami, do pośrednictwem spółki „Navimor”, pierwszą partię żagli na jachty rekreacyjne, termowisko dostaw i rzeczowe, z wykorzystaniem tkanin wykorzystywanych w technice kosmicznej. Dziesiąty żagle, od momentu podpisania kontraktu, do końca „windsurfingu” do największego spłuknika, stanowiły mocny, odporny na czynniki niszczące i wydajny aerodynamiczny płatowy pionnik wiatrowy z zróżnicowanym kroju.

Uważam, że słuszym rozwijaniem byłoby wprowadzenie dla wszystkich pasażerów bezpłatnych przejazdów w środkach komunikacji miejskiej. Przyznanie takiego uprawnienia wyłącznie osobom, które ukończyły 75 lat to niewiele, ponieważ takich osób jest naprawdę niewielka grupa. My, jeszcze w marcu 1988 roku, emeryci często korzystali z miejskich autobusów i tramwajów, a potem z żelazną konsekwencją egzekwowania kary.

Przy okazji jednak pragnie podzielić się swoimi uwagami na temat ustalenia cen biletów w środkach komunikacji miejskiej. Kiedyś, gdy bilet tramwajowy kosztował 1,50 zł, a autobusowy — 2 zł, emeryci płacili 0,50 zł, bez względu na to, że jakiego środka komunikacji korzystali. Nawet do Tczewa czynny autobusem emeryci mogli jechać za 0,50 zł. Niestety, wstępnie późniejsze podwyżki cen biletów już nie były tak „łaskawe” dla emerytów.

Uważam również, że słuszym rozwijaniem byłoby wprowadzenie dla wszystkich pasażerów bezpłatnych przejazdów w środkach komunikacji miejskiej. Przyznanie takiego uprawnienia wyłącznie osobom, które ukończyły 75 lat to niewiele, ponieważ takich osób jest naprawdę niewielka grupa. My, jeszcze w marcu 1988 roku, emeryci często korzystali z miejskich autobusów i tramwajów, a potem z żelazną konsekwencją egzekwowania kary.

(Narwisko i adres znane redakcji)

Początki Smiało i Szczęście

Listy • Polemiki • Odpowiedzi

EMERYCI W TRAMWAJU...

Z uwagi przeczytałem przed kilkoma dniami „Początek „Smiało i Szczęście” list czytelnika pt. „Kara niewspółmierne wysoko”. W pełni solidaryzuję się z poglądem autora.

Jestem już emerytem i często mam kłopoty ze skasowaniem biletów, szczególnie teraz, gdy licząc trzeba kilka biletów o różnych nominalach. Uwożam, że najpierw trzeba spłacić wszystkie warunki wobec pasażera (pełna gama biletów komunikacji miejskiej w przedsiębiorstwie, łatwy ich zakup, sprawne kasowniki, brak taktu w pojazdach), a potem z żelazną konsekwencją egzekwowania kary.

Przy okazji jednak pragnie podzielić się swoimi uwagami na temat ustalenia cen biletów w środkach komunikacji miejskiej. Kiedyś, gdy bilet tramwajowy kosztował 1,50 zł, a autobusowy — 2 zł, emeryci płacili 0,50 zł, bez względu na to, że jakiego środka komunikacji korzystali. Nawet do Tczewa czynny autobusem emeryci mogli jechać za 0,50 zł. Niestety, wstępnie późniejsze podwyżki cen biletów już nie były tak „łaskawe” dla emerytów.

Uważam również, że słuszym rozwijaniem byłoby wprowadzenie dla wszystkich pasażerów bezpłatnych przejazdów w środkach komunikacji miejskiej. Przyznanie takiego uprawnienia wyłącznie osobom, które ukończyły 75 lat to niewiele, ponieważ takich osób jest naprawdę niewielka grupa. My, jeszcze w marcu 1988 roku, emeryci często korzystali z miejskich autobusów i tramwajów, a potem z żelazną konsekwencją egzekwowania kary.

(Narwisko i adres znane redakcji)

PO DESKI TEZ W KOLEJACH

W odpowiedzi na list pt. „Po deski tez w kolejach” (Dz. B. z 29-31 lutego 1988 r.) kierownictwo Zakładu Przemysłu Drzewnego w Mięchuchinie uprzedza komunikuje:

Obywatel S. Wenta otrzymał tarcie na potrzeby własne po uruchomieniu przez jednostkę nadzorującą limitu tarcielarzy dla odbiorców rynkowych. Nastąpiło to w dniu 3 marca br.

Z uwagi na ogólny brak drewna i reglamentację tarcielarzy, rozdzielnictwo i przydziela dla przedsiębiorstw, spółdzielczych i usługowych zakładów prawnych zo w dyspozycji Odrańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Gdyni. Da zakładów prawnych przydziela załatwiają spółdzielnie rozmieszczenia, cechy rzemiosł różnych i one przydzielały załatwianym żądaniom materiały. Zaświadczenie Cechu Rzemiosłów Różnych o potrzebie materiału nie jest przydzieleniem.

Obywatel S. Wento przebywał w naszym zakładzie w dniach dnia 31 stycznia br. i został poinformowany, że żadana tarcie musi najpierw być wyprodukowana, a sprawda nastąpi po uruchomieniu limitu dla odbiorców prawnych.

Józef Sulkowski

Dziennik Ekonomiczny

Zagłownia jest już znana nie tylko w kraju. Wielkie żagle żeglarskie z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Na pytanie, czy minister transportu zatrzymał się przed wrokiem Sądu Najwyższego rewizje nadzwyczajnej poboranych pieniędzy, rzecznik prawnego Sądu Najwyższego nie wyjaśnił, jakiego było pojęcia „zakupu”.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym samym czasie zaspakajają żagle dla pasażerów, których produkcja jest prowadzona w ramach Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaniczno-Elektrycznej w Gdańsku.

Przy tym całym galimatiasie dość dziwnie zabrzmiało, że do końca 1987 roku, z wykorzystaniem tkanin syntetycznych ukazane w gazetach zagłownych trafiają zarówno do odbiorów krajowych jak i zagranicznych. W tym

W świecie bilów i bajków

PRUDOKOWANE obecnie mikrokomputery zbudowane są z dużej liczby elementów, głównie zasobników scalonych. Bez względu na to, czy jest to IBM PC czy też popularny ZX Spectrum to zawierają one takie układy jak: mikroprocesor, pamięć RAM i ROM, układy wejścia/wyjścia oraz liczne układy specjalizowane, służące do obsługi grafiki i dźwięku. Dzięki takiemu budowaniu mikrokomputery dysponują dużymi możliwością pozwalającymi stworzyć je do najróżniejszych celów — począwszy od gier, a skończywszy na sterowaniu skomplikowanymi urządzeniami zewnętrznymi.

Z chwilą, gdy mikrokomputery zaczęły wkracać do wielu dziedzin zastosowań przemysłowych okazało się szybko, iż możliwości ich nie są w pełni wykorzystywane. Również ich duże gabaryty oraz znaczny pobór energii przyczyniły się do zastąpienia ich mikrokomputerami jednoukładowymi, tzn. takimi, w których jednostka centralna (mikroprocesor), pamięć i układy wejścia/wyjścia, sterowane zostały

Mikrokomputery jednoukładowe

Wyposażone one były w pamięć ROM o pojemności 1K x 8 bitów oraz RAM — 64K x 4 bitów. Pomimo tak wielu ograniczeń układy te znalezły szerokie zastosowanie przy budowaniu kalkulatorów, zegarków elektronicznych, kas sklepowych i wiele innych urządzeń.

Sukces pierwszych mikrokomputerów jednoukładowych zaczął się konstruktörów do dalszych prac nad nimi. Ich wynikiem było opracowanie wielu nowych, doskonalszych konstrukcji. Jedna z bardziej znanych jest rodzinny MCS-48 firmy Intel wykorzystany w technologii HMOS. Część arytmetyczna wchodzicych w jej skład mikrokompu-

terów jest podobna i składa się z 8-bitowej jednostki ALU (Arithmetic — Logic Unit), akumulatora, przetwornika wskaźników i dekodera instrukcji. Poszczególne modele różnią się między sobą jedynie rodzajem zastosowanej pamięci programu. Część z nich wyposażona jest w pamięć typu EPROM, część w pamięci ROM, a część w ogóle nie posiada wbudowanej pamięci stałej. Niezależnie jednak od tego wszystkie mikrokomputery tej rodziny mają identyczną kiedy poszczególnych operacji. Można jest zatem wymienić na

pojedynczym podłożu krzemowym. Pierwsze mikrokomputery jednoukładowe pojawiły się jeszcze na rynku w latach siedemdziesiątych. Były to jednoukładowe bardzo prymitywne, których przykładem może być Motorala 141000 i MC 14200 z 4-bitową jednostką centralną taktowaną z częstotliwością 600 Hz.

ZBIGNIEW KUŚMIERZ

Tym możemy się chwalić

Rozmowa z Ewą Podles

— Otrzymała pani dyplom ministra spraw zagranicznych za wybór zasług w propagowaniu kultury polskiej za granicą w 1987 r. Pani kariera artystyczna — jako śpiewaczka — jest tak bogata, że łatwiej byłoby pewnie wyliczyć kraje, w których pani jeszcze nie występowała. Ale raczej niż od tego, co się wydarzyło w ubr. w panią kariery artystycznej?

— Zmieniła się agencja, przeniosłam się do Pafagora, co zaowocowało nowymi kontraktami. Po raz pierwszy zdobywałam „rynek socjalistyczny”, śpiewałam m.in. w Czechosłowacji i Związku Radzieckim, a występy te daly mi ogromną satysfakcję z kontaktu z wybranioną i madra publicznością. Nietrudno ją wziąć na jakis blysk, blychr, ale jest to taka publiczność, która potrafi artysty docenić, jeśli się na nim poznaje. Znakomicie bowiem

umie odróżnić prawdę od fałsu.

— Czy trudno trafić na światowy rynek operowy, jeśli się startuje z Polski?

— Trudno. Z kilku powodów, które wcale nie są uzałożone od naszych talentów — bo mamy ich w Polsce bardzo wiele — od naszego wykształcenia,

więcej pokutujący nie tylko na Zachodzie, lecz i w nas, w niektórych środowiskach.

Jeśli nie mamy żadnych trudności z otrzymaniem paszportu, natomiast mam sporo kłopotów z otrzymaniem właśnie zasadniczych wiz. Załatwianiem formalności wizowych, wyzyskiwanie, brak pewności

co w ogóle ją dostanie sprawia, że do końca nie wiem, czego dojdzie gdzieś w czasie. Działa się nawet dyrektorom, agentom czy imprezjom, że czekają na mnie i pokonują te tysięczne formalności. Przeciwnie, mając się z tym chwalić. Jest w tym tylko jeden poważny problem: w świadomości innych narodów funkcjonują zaledwie kilka nazwisk polskich twórców, a powinno ich tam być dużo więcej. Staram się więc wyprowadzać do świadomości muzycznej publiczności świata, że muzyka polska to nie tylko Chopin, nie tylko Paderecki, ale także Szymonowscy, Różycki i dziesiątki innych znakomitost.

— Oni na szczęście, cenieńi nie tylko dyspozycyjności, ale i talent, i opłacają się czasem... poczekać. Dzik pani prawa doceniona została także u nas...

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
ANNA SZYMAŃSKA

— Jestem z tego bardzo dumna, bo to jedno z najcenniejszych wybitności,

więcej pokutujący nie tylko na Zachodzie, lecz i w nas, w niektórych środowiskach.

Jeśli nie mamy żadnych trudności z otrzymaniem paszportu, natomiast mam sporo kłopotów z otrzymaniem właśnie zasadniczych wiz. Załatwianiem formalności wizowych, wyzyskiwanie, brak pewności

co w ogóle ją dostanie sprawia, że do końca nie wiem, czego dojdzie gdzieś w czasie. Działa się nawet dyrektorom, agentom czy imprezjom, że czekają na mnie i pokonują te tysięczne formalności. Przeciwnie, mając się z tym chwalić. Jest w tym tylko jeden poważny problem: w świadomości innych narodów funkcjonują zaledwie kilka nazwisk polskich twórców, a powinno ich tam być dużo więcej. Staram się więc wyprowadzać doświadczalniści muzycznej publiczności świata, że muzyka polska to nie tylko Chopin, nie tylko Paderecki, ale także Szymonowscy, Różycki i dziesiątki innych znakomitost.

— Oni na szczęście, cenieńi nie tylko dyspozycyjności, ale i talent, i opłacają się czasem... poczekać. Dzik pani prawa doceniona została także u nas...

— Dzik pani prawa doceniona została także u nas...

Rozmawiała:
ANNA SZYMAŃSKA

KTÓZ z nas nie zauważał się nimi w dzieciństwie. Klecząc króliku wypomiano z kanelusza? Albo nie chwilę się w iaki sposób rozmaga dziewczynkę mlecić się w mule przeznaczonym dla portfela znikającej z kieszonki i kieszonki widział? Chodzi znowu o iakiś blysz, blychr, ale jest to taka publiczność, która potrafi artysty docenić, jeśli się na nim poznaje. Znakomicie bowiem

zawsze fakirzy. Chodzili boso stopa po rozrzuconym węglu i stukniętym szkle, odrywali zębami kawałki rozpalonego do czerwoności żelaza, pozwalały zasypywać sięb w grobach.

Słynny w końcu ubiegłego roku Aleksander Hermański, tzw. cyrkowej dy-

mistrz, po czym deska wracała na miejsce.

Radziecki magik Akopian jest posiadaczem wielu tańców przede wszystkim zrobili kawałek z koniczyną, aż zakończyła się formalnością zakończenia. Zyskała sobie maniówkę pocztową, aby p. Andrzej M. zapracował na listy, wysłane do gospodarza.

„Czy Chiny traktowane są przez pocztę jako kraj socjalistyczny, czy kapitalistyczny — bo różnie z tym było. Dla całego Jugosławia, Kuba, Albanię, Laos i Kambodzę są dla poczty krajami kapitalistycznymi, a gdy wysyla się list do Wietnamu obowiązuje taryfa jak dla krajów socjalistycznych?”

Buławy bardzo wzruszeni załatwiam, jakim obdarzyły nas czytelnik. Jednak obawiamy się, że nie potrafimy jednoznacznie wyjaśnić powód, dla których resort pocztowy jednego kraju wspólnie z resztą świata zalicza do naszego obazu, a inne do wewnętrz przeciwnego. W związku z ogłoszoną Jawnością funkcjonowania naszego MSZ, należy oczekwać, że może stać się oficjalnie jednoznaczna i kompetentna odpowiedź.

Informacja o faktach sztuki cyrkowej, kilkanaście listów wy-

slanych do ZSRR i innych krajów demokracji ludowej wróciły wraz z wiadomością, o p. Andrzej M. zgłosili oszczędnego rasy.

„Sztuki cyrkowe w kraju, który ma jednoznaczne i kompetentną odpowiedź,

JANINA OSMOLSKA

— Zademonstrował przednichodniem w centrum stolicy Rosji swój poniosły numer, udawał złodzieja kieszonkowego, który dał się złapać na gorącym uczynku. Kiedy prowadziła go policja — skrzynią Gudiniem, z którym zdobywał się nie naruszony zaworów, ułatwiając swój sekret. Była ona zbudowana z grubych desk, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

Czy sztuki cyrkowe ostatecznie się w naszym kraju techniką? Na razie nie zapowiadają ich znakomitym zamkniętem, nadal skarżą się na nie naruszone. Gudini ma już na koncie kilka sukcesów, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

— Ostatnia podwyżka taryf dotyczy TYLKO listów krajo- wych! Taką informację przyjmniej znalazły p. Andrzeja M. na łamach prasy oraz na wywieszcach umieszczonych w hali głównym UPT Kartuzy 1, ale...

Informacja o faktach sztuki cyrkowej, kilkanaście listów wy-

slanych do ZSRR i innych krajów demokracji ludowej wróciły wraz z wiadomością, o p. Andrzej M. zgłosili oszczędnego rasy.

„Sztuki cyrkowe w kraju, który ma jednoznaczne i kompetentną odpowiedź,

JANINA OSMOLSKA

— Została ustawiona w studiu rocznicę leżo narodzin — ale seif wskazany do notariusza był mestety pust. Była ona ostatnią mityfikacją Gudiniem. Ale słynna zamknięta skrzynia Gudiniem, z którą zdobywał się nie naruszony zaworów, ułatwiając swój sekret. Była ona zbudowana z grubych desk, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

Czy sztuki cyrkowe ostatecznie się w naszym kraju techniką? Na razie nie zapowiadają ich znakomitym zamkniętem, nadal skarżą się na nie naruszone. Gudini ma już na koncie kilka sukcesów, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

— Ostatnia podwyżka taryf dotyczy TYLKO listów krajo- wych! Taką informację przyjmniej znalazły p. Andrzeja M. na łamach prasy oraz na wywieszcach umieszczonych w hali głównym UPT Kartuzy 1, ale...

Informacja o faktach sztuki cyrkowej, kilkanaście listów wy-

slanych do ZSRR i innych krajów demokracji ludowej wróciły wraz z wiadomością, o p. Andrzej M. zgłosili oszczędnego rasy.

„Sztuki cyrkowe w kraju, który ma jednoznaczne i kompetentną odpowiedź,

JANINA OSMOLSKA

— Została ustawiona w studiu rocznicę leżo narodzin — ale seif wskazany do notariusza był mestety pust. Była ona ostatnią mityfikacją Gudiniem. Ale słynna zamknięta skrzynia Gudiniem, z którą zdobywał się nie naruszony zaworów, ułatwiając swój sekret. Była ona zbudowana z grubych desk, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

Czy sztuki cyrkowe ostatecznie się w naszym kraju techniką? Na razie nie zapowiadają ich znakomitym zamkniętem, nadal skarżą się na nie naruszone. Gudini ma już na koncie kilka sukcesów, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

— Ostatnia podwyżka taryf dotyczy TYLKO listów krajo- wych! Taką informację przyjmniej znalazły p. Andrzeja M. na łamach prasy oraz na wywieszcach umieszczonych w hali głównym UPT Kartuzy 1, ale...

Informacja o faktach sztuki cyrkowej, kilkanaście listów wy-

slanych do ZSRR i innych krajów demokracji ludowej wróciły wraz z wiadomością, o p. Andrzej M. zgłosili oszczędnego rasy.

„Sztuki cyrkowe w kraju, który ma jednoznaczne i kompetentną odpowiedź,

JANINA OSMOLSKA

— Została ustawiona w studiu rocznicę leżo narodzin — ale seif wskazany do notariusza był mestety pust. Była ona ostatnią mityfikacją Gudiniem. Ale słynna zamknięta skrzynia Gudiniem, z którą zdobywał się nie naruszony zaworów, ułatwiając swój sekret. Była ona zbudowana z grubych desk, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

Czy sztuki cyrkowe ostatecznie się w naszym kraju techniką? Na razie nie zapowiadają ich znakomitym zamkniętem, nadal skarżą się na nie naruszone. Gudini ma już na koncie kilka sukcesów, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

— Ostatnia podwyżka taryf dotyczy TYLKO listów krajo- wych! Taką informację przyjmniej znalazły p. Andrzeja M. na łamach prasy oraz na wywieszcach umieszczonych w hali głównym UPT Kartuzy 1, ale...

Informacja o faktach sztuki cyrkowej, kilkanaście listów wy-

slanych do ZSRR i innych krajów demokracji ludowej wróciły wraz z wiadomością, o p. Andrzej M. zgłosili oszczędnego rasy.

„Sztuki cyrkowe w kraju, który ma jednoznaczne i kompetentną odpowiedź,

JANINA OSMOLSKA

— Została ustawiona w studiu rocznicę leżo narodzin — ale seif wskazany do notariusza był mestety pust. Była ona ostatnią mityfikacją Gudiniem. Ale słynna zamknięta skrzynia Gudiniem, z którą zdobywał się nie naruszony zaworów, ułatwiając swój sekret. Była ona zbudowana z grubych desk, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

Czy sztuki cyrkowe ostatecznie się w naszym kraju techniką? Na razie nie zapowiadają ich znakomitym zamkniętem, nadal skarżą się na nie naruszone. Gudini ma już na koncie kilka sukcesów, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

— Ostatnia podwyżka taryf dotyczy TYLKO listów krajo- wych! Taką informację przyjmniej znalazły p. Andrzeja M. na łamach prasy oraz na wywieszcach umieszczonych w hali głównym UPT Kartuzy 1, ale...

Informacja o faktach sztuki cyrkowej, kilkanaście listów wy-

slanych do ZSRR i innych krajów demokracji ludowej wróciły wraz z wiadomością, o p. Andrzej M. zgłosili oszczędnego rasy.

„Sztuki cyrkowe w kraju, który ma jednoznaczne i kompetentną odpowiedź,

JANINA OSMOLSKA

— Została ustawiona w studiu rocznicę leżo narodzin — ale seif wskazany do notariusza był mestety pust. Była ona ostatnią mityfikacją Gudiniem. Ale słynna zamknięta skrzynia Gudiniem, z którą zdobywał się nie naruszony zaworów, ułatwiając swój sekret. Była ona zbudowana z grubych desk, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

Czy sztuki cyrkowe ostatecznie się w naszym kraju techniką? Na razie nie zapowiadają ich znakomitym zamkniętem, nadal skarżą się na nie naruszone. Gudini ma już na koncie kilka sukcesów, ale środkowa deska — całość była zakończona po lewej stronie na mieście.

— Ostatnia podwyżka taryf dotyczy TYLKO listów krajo- wych! Taką informację przyjmniej znalazły p. Andrzeja M. na łamach prasy oraz na wywieszcach umieszczonych w hali głównym UPT Kartuzy 1, ale...

Informacja o faktach sztuki cyrkowej, kilkanaście listów wy-

slanych do ZSRR i innych krajów demokracji ludowej wróciły wraz z wiadomością, o p. Andrzej M. zgłosili oszczędnego rasy.

„Sztuki cyrkowe w kraju, który ma

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 17 marca 1988 r. zmierzył się zmarły mąż ojciec J. Jawagier
6 t.p.
JAN GRUBB
lat 71

Pogrzeb odbędzie się 23 marca 1988 r., o godz. 12.30 na cmentarzu w Gdyni Młynach Kacku, ul. Spokojna. Zona, syn i żwagierka. S-233

Z żalem zawiadamy, że w dniu 17 marca 1988 r. zmierzyły się zmarły mąż głębokiego współpracownika naszego.

kol. CZESŁAW RYBAK

Pogrzeb odbędzie się 21 marca 1988 r., o godz. 13 na cmentarzu Gdynia-Oblubie. Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając:

koleżanki i koleży z Wytwórni Aparatów Naukowych w Gdyni. K-384

Z ogromnym zalem zawiadamy, w imieniu mieszkańców oraz dzieci z Ameryki i wnuków oraz serdecznej przyjaciółki Loni, że zmarła moja siostra.

JANINA ARMADA-BEGER

urodziona 1. 06. 1929 r.

zmierała 17. 03. 1988 r.

Uroczysta msza święta odprawiona zostanie 22 marca 1988 r. (wtorek) o godz. 8.30 w kościele przy ul. Portowej w Gdyni, po czym nastąpi eksportacja zwłok do Warszawy.

Zyczliwych Jej pamięci zawiadamy:

siostra Wanda z rodziną i przyjaciółmi. S-241

Z głębokim zalem zawiadamy, że w dniu 18 marca 1988 r. po ciężkiej chorobie zmarła w wieku 69 lat moja Kochana żona, córka najdroższa mama, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA KAMIŃSKA

Msza św. żałoba odprawiona zostanie w sobotę 19 marca 1988 r. o godz. 10, w kościele św. Jana Chrzciciela w Gdyni-Chylonii. Wyprowadzenie zwłok po mszy św. na cmentarz Leszczynki.

Pogrzeb w smutku.

S-237

Pogrzebem w głębokim smutku zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 r. zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

JADWIGA NOWACZYK

sanitariuszka szpitalna

Cieślka choroba wywarła ja przedwcześnie i gospodarka naszej parafii: pozostałe na zawsze jako etap w oddziale najmłodszych pacjentów nasze Ko zespół.

Wyraża współczucie Rodzina Zmarłej składając dyrekcję, organizacje społeczno-polityczne oraz pracownicy Wojewódzkiego Zespołu Chorób Zakaźnych w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. 03. 1988 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Łostowice. K-382

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 r. zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

WŁADYSŁAW BOŻKA

urodzony 21 marca 1988 r. o godz. 8.30, w kościele oo. Franciszkanów Wzgórze Nowotki - Gdynia.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30, na cmentarzu Witominińskim.

Zona z rodziną.

S-237

Pogrzebem w głębokim smutku zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 roku zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

JÓZEF KRAKOWIAK

przeżył 78 lat

Msza św. żałoba odprawiona zostanie 21 marca 1988 r. o godz. 8.30, w kościele oo. Franciszkanów Wzgórze Nowotki - Gdynia.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30, na cmentarzu Witominińskim.

Zona z rodziną.

S-237

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 roku zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

WŁADYSŁAW BOZEK

urodzony 22 marca 1988 r. o godz. 11.30, w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13, na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Zona z córką z rodziną.

S-234

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 r. zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

ANIELA ANDRZEJEWSKA

żona, oraz Rodzina Zmarłej wyraża głębokie współczucie składając:

dyrekcję i współpracownicy z ITE Politechniki Gdańskiej.

K-384

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 r. zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

GENOWEJA WIENIAWSKA

szefowa wydziału gospodarki domowej i rolnictwa Zmarłej składają:

dyrekcję Koła Emerytów oraz pracowników Polskiego Rejestru Statków w Gdańskim.

K-385

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 r. zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

HELENA RELIGO

długoletnia członkini spółdzielni

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składając:

rada, zarząd, kierownictwo i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Aldona” w Gdyni-Wzorcach.

K-381

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 r. zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

EWA GRYCZUK

w domu Grodzka, lat 58

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 21 marca 1988 r. o godz. 9 w Bazylice Mariackiej Gdańskiej.

Pogrzeb tego samego dnia na cmentarzu Łostowice o godz. 16.

Maz. syn i rodzinna.

G-4591

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 r. zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

WOJCIECH JANUSZ MORAWIEC

lat 38

Rodzic zabrała nam człowieka w kwietniu wieku, który zmarł po długim okresie choroby, zmarły o taki wielkim sercu, który wszystko co robił, robił jest to dla nas niepowtarzalną strata. Pozostaje w głębokim zalem nietutlona cała rodzinna. G-6933

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 r. zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

JACEK OPITZ

lat 19

szefowie dzialek Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Fizycznej, wyróżniony m. in. Medalem 40-lecia PRL odznaka „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”, odznaką „Zasłużony Działacz TKF”. Wysyła głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składając:

pracownicy i działacze Ogniska TKF „TU-GA” Nowy Dwór Gd. i Wojewódzkiego Towarzystwa w Elblągu.

K-319

Z głębokim zalem zawiadamy, że dnia 18 marca 1988 roku zmierzyły się zmarły głębokiemu pracownika.

KOLEŻANKA TEADEUSZA KURZYŃSKIEGO

składają:

oraz uczestniczyli w Jego ostatniej drodze: przyjacielom, kolegom z Instytutu Morskiego, znajomym, sąsiadom oraz krewnym z Bazyliki Mariackiej, serdecznie podziękowania skłąda

szosa w rodzinie.

G-4534

Duchowni parafii Reda i Kiedż w parafii Bolesławie, całą rodzinę uczestniczącej w pogrzebie, wszystkich krewnych, przyjaciół, koleżanek i koleżanów, sąsiadów, znajomych, za okradkę fizyczności o pomoc w ostatniej drodze naszego Kochanego syna i brata.

szosa w rodzinie.

G-4534

Wysyła głębokiego współczucia skłąda:

NORBERTA PLOTZKE

rodzina. G-45276

szefowie dzialek Towarzystwa Kultury Fizycznej, wyróżniony m. in. Medalem 40-lecia PRL odznaka „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”, odznaką „Zasłużony Działacz TKF”.

Wysyła głębokiego współczucia skłąda:

pracownicy i działacze Ogniska TKF „TU-GA” Nowy Dwór Gd. i Wojewódzkiego Towarzystwa w Elblągu.

K-319

Inspекторowi nadzoru inwestorskiego

Andrzejowi Ziarkowskiemu

wysyła głębokiego współczucia z powodu śmierci

ZONY

K-387

szefów Koleżanki i koleży z Wydziału Inwestycji i Planowania Gospodarczego Oddziału Gdańskiego.

WALERIANA SZEFKA

szefowie dzialek skłąda:

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

G-4517

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

KOLEŻANKA HANNIE KOZŁOWSKIEJ

wysyła głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

K-384

szefów Koleżanki i koleży z Wydziału Inwestycji i Planowania Gospodarczego Oddziału Gdańskiego.

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

K-384

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

KOLEŻANKA MARII KWOTKI

wysyła głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

K-358

szefów Koleżanki i koleży z Wydziału Inwestycji i Planowania Gospodarczego Oddziału Gdańskiego.

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

K-384

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

PROJEKTANT MAREK SARNE

wysyła głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

K-384

szefów Koleżanki i koleży z Wydziału Inwestycji i Planowania Gospodarczego Oddziału Gdańskiego.

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

K-384

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

KOLEŻANKA MAREK SARNE

wysyła głębokiego współczucia z powodu śmierci

ZONY

K-387

szefów Koleżanki i koleży z Wydziału Inwestycji i Planowania Gospodarczego Oddziału Gdańskiego.

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

K-384

szefowie dzialek i szefowie dzialek skłąda:

KOLEŻANKA ZBIGNIEWA MROCZYŃSKIEGO

